

## **Uchwała z dnia 12 września 2000 r., III CZP 18/00**

*Przewodniczący: Sędzia SN Andrzej Wypiórkiewicz*

*Sędziowie SN: Antoni Górski (sprawozdawca), Barbara Myszka*

Sąd Najwyższy przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Państwowego PKP, Zakład Nieruchomości w C. przeciwko Januszowi P., Dariuszowi S., Jarosławowi G. – współnikom spółki cywilnej „B.” w K.K. o zapłatę po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 12 września 2000 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z dnia 4 marca 2000 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 k.p.c.:

„Czy sąd orzekając w wyroku o kosztach procesu może skorygować wysokość żądanego przez stronę wynagrodzenia radcy prawnego lub adwokata zatrudnionego w podmiocie gospodarczym na podstawie umowy o pracę, gdy żądane wynagrodzenie mieści się w granicach stawek obowiązujących na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154 poz. 1013 ze zm.), ale brak jest między radcą prawnym a zatrudniającym go podmiotem gospodarczym osobnej umowy określającej wysokość wynagrodzenia radcy prawnego za prowadzenie konkretnej sprawy, zaś żądane przez stronę koszty zastępstwa procesowego są niewspółmierne do świadczonego przez pełnomocnika strony nakładu pracy, związanego z prowadzeniem danego procesu?”

podjął następującą uchwałę:

**Sąd może kontrolować wysokość żadanego przez stronę wynagrodzenia radcy prawnego, zatrudnionego przez nią na podstawie umowy o pracę, w zakresie przekraczającym stawki minimalne określone w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.).**

### **Uzasadnienie**

Z treści ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145, ze zm.) wynika, że radca prawny może być ustanowiony pełnomocnikiem procesowym strony w trojaki sposób: na podstawie umowy z klientem (art. 8 ust. 1), przez sąd dla strony zwolnionej od kosztów sądowych (art. 22<sup>3</sup> ust. 1) oraz na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez stronę zatrudniającą go na podstawie umowy o pracę (art. 8 ust. 1).

W pierwszym wypadku wysokość wynagrodzenia za pełnione czynności zastępstwa procesowego ustalana jest pomiędzy radcą prawnym a stroną (klientem w umowie – art. 22<sup>5</sup> ustawy). Na treść tej umowy sąd nie ma wpływu. Jednakże przy zasądzeniu zwrotu kosztów nie może zasądzić więcej niż czterokrotna stawka minimalna określona w rozdziałach 2-4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm. (§ 3 ust. 1 tego rozporządzenia). Jedynie wyjątkowo, jeżeli uzasadnia to rodzaj i stopień zawiłości sprawy, sąd może przyznać zwrot kosztów zastępstwa w granicach do sześciokrotnych stawek minimalnych (§ 3 ust. 2 rozporządzenia). Oznacza to, że jeżeli radca prawny poda w spisie kosztów, zgodnie z umową zawartą z klientem, wysokość wynagrodzenia mieszczącą się w granicach czterokrotnej stawki minimalnej, sąd jest tą stawką związany przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Powinien bowiem tę umowę respektować.

Inaczej rzecz się przedstawia w drugim wypadku, to jest w razie ustanowienia radcy prawnego przez sąd dla strony zwolnionej od kosztów procesu. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 sierpnia 1990 r., III CZP 40/90 (OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 27), sąd nie jest związany spisem kosztów adwokata ustanowionego na podstawie art. 117 § 1 k.p.c., jeżeli kosztami procesu w sprawie

został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy prawnej udzielonej "z urzędu". Uchwała ta ma oczywiście zastosowanie także do sytuacji radcy prawnego ustanowionego przez sąd. Z treści jej uzasadnienia wynika, że zasadniczym powodem zajętego w niej stanowiska było to, że w razie ustanowienia adwokata (radcy prawnego) przez sąd, nie wiąże go ze stroną umowa o wynagrodzenie, stąd też sąd może kontrolować co do zasady wysokość wniosku o przyznanie przez takiego pełnomocnika kosztów zastępstwa procesowego.

Przedmiotem przedstawionego przez Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego jest możliwość kontrolowania przez sąd wysokości wynagrodzenia radcy prawnego w trzeciej z wymienionych na wstępie sytuacji, to jest, kiedy pełnomocnictwa do występowania w sprawie udziela mu strona, która zatrudnia go na podstawie umowy o pracę. Z treści art. 6 ust. 1 w związku z art. 7 ustawy wynika, że istota zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, do której zalicza się m.in. wykonywanie zastępstwa prawnego i procesowego. Jest więc rzeczą oczywistą, że reprezentowanie pracodawcy w procesach sądowych należy do ustawowych i pracowniczych obowiązków radcy prawnego, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę. Umowa o pracę zwykle precyzuje bliżej zakres jego usług prawniczych na rzecz pracodawcy. W zamian za ogół tych świadczeń radca otrzymuje wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia pracownicze, które nie mogą być niższe od wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska pracy głównego specjalisty lub równorzędnego stanowiska (art. 22<sup>4</sup> ust. 1 ustawy). Uwzględniając specyfikę tego zawodu, ustawa w art. 22<sup>4</sup> ust. 2 przewiduje, że radca prawny uprawniony jest do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65 % kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez niego zastępowanej, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej.

Z takiego ustawowego uregulowania statusu radcy prawnego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę wynika, że wykonywanie procesowego zastępstwa pracodawcy jest świadczeniem pracowniczym. Nie ma tu zatem pomiędzy nimi umowy o prowadzenie konkretnej sprawy za uzgodnionym wynagrodzeniem. Stąd też zgłaszany przez takiego radcę prawnego wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz reprezentowanej przez niego strony nie może mieć charakteru wiążącego dla sądu co do wysokości żądanej w nim należności. Sąd ma więc prawo kontrolować taki wniosek i ustalić wynagrodzenie w granicach

od jednej stawki minimalnej do jej czterokrotnej wysokości (§ 3 ust. 1 rozporządzenia). Nie może natomiast przyznać wynagrodzenia bez stosownego wniosku (art. 109 k.p.c.) ani w wysokości przekraczającej zgłoszone w nim żądanie.

Pozostaje zatem ustalenie, wedle jakich kryteriów ocennych ta kontrola sądu ma być dokonywana, tak aby nie spotkała się z zarzutem dowolności. Trzeba w tej mierze odwołać się do treści § 4 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którym przy ustalaniu w umowie opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień złożoności sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata lub radcy prawnego. Wprawdzie przepis ten odnosi się wprost do umowy radcy prawnego (adwokata) z klientem, ale możliwość odpowiedniego jego zastosowania do oceny przez sąd wysokości wynagrodzenia należnej radcy prawnemu reprezentującemu w procesie swojego pracodawcę nie powinna budzić wątpliwości, gdyż chodzi o wynagrodzenie za te same rodzajowo usługi adwokacko-radcowskie. Przy okazji warto zaznaczyć, że dokonując oceny przesłanek z § 4 ust. 1 rozporządzenia, od których zależy wysokość kosztów zastępstwa należnych stronie reprezentowanej przez radcę prawnego zatrudnionego u niej na podstawie umowy o pracę, należy wystrzegać się podejścia przesadnie formalistycznego czy mechanicznego. Za nieusprawiedliwioną bowiem trzeba uznać w tej mierze praktykę tych sądów, które z reguły przyznają wynagrodzenie według stawek minimalnych. Te zastrzeżone zostały tylko jako dolna granica wynagrodzenia, której sąd nie jest władny obniżyć (może to uczynić sam radca – § 4 ust. 2 rozporządzenia). Dlatego też potrzebny jest tu odpowiedni umiar. Z jednej strony należy pamiętać, że radca prawny jest wynagradzany za ogół czynności pracowniczych świadczonych na rzecz swojego pracodawcy, w tym także za reprezentowanie go przed sądem, z drugiej zaś, że wymienione w § 4 ust. 1 rozporządzenia okoliczności, od których zależeć powinna wysokość zasądzanych na rzecz strony reprezentowanej przez takiego radcę kosztów zastępstwa, na ogół trudno poddają się jednoznacznym i kategoriowym ocenom. Tym bardziej usprawiedliwia to wymóg pod adresem sądów, aby poświęcały tej kwestii więcej uwagi przy rozstrzyganiu jej *in concreto*.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.

